# DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.624 SOBOTA 22.STYCZNIA 1944 r. ROK V.


## STADIUM KONFLIKTU POLSKO-ROSYJSKIEGO.

Prezes Rady Ministrów Mikołajczyk i min. spraw zagran.Romer odbyli rozmowy z premierem Churchillem i min.Edenem. Obecny był również ambasador Raczyński. Tematem obrad była prawdopodobnie sprawa konfliktu polsko-rosyjskiego.

Omawiając konflikt polsko-rosyjski prasa brytyjska podaje oświadczenie naczelnego wodza gen.Sosnkowskiego,że Polska postanowiła być demokratyczna i tak w sprawach wojskowych, jak wszystkich innych przejawach życia społecznego idzie drogami obowiązującymi społeczeństwo demokratyczne.

Sowiecka radiostacja "Kościuszko",nadająca audycje wyłącznie w języku polskim,a będąca rozgłośnią "Związku Patriotów Polskich w Moskwie",omawia w swych audycjach zatarg polsko-sowiecki. Wczoraj omawiała stosunek polonii amerykańskiej do Polski twierdząc,że --- "w Ameryce jest duża grupa Polaków krytycznie nastawiona do polityki USA i obecnego rządu polskiego. Chcą oni demokratyzacji rządu polskiego,obradują nad ekonomiczną pomocą dla -- Polski. Polacy z Ameryki uważają,że armię czerwoną należy witać jak sprzymierzeńca". Odnośnie stanowiska Rosji podaje ona opinie dzienników kanadyjskich,nie wymieniając jednak --- nazw tych pism. N.p.pewien dziennik wychodzący w Ottawie pisze : Sowieckie oświadczenie - było wielkoduszne i zapewniało silną Polskę.- Nie ma gwarancji,że z rządem londyńskim zgadza się większość narodu,a to dyskredytuje rząd.- Inny dziennik z Ottawy miał pisać : sowieckie oświadczenie jest dowodem,że Rosja chce pokoju i wszystko robi z myślą o korzyści innych. Oświadczenie jest zredagowane w stylu przyjemnym i dążącym do załatwienia sprawy.Dziennik z Toronto radzi : Polacy zrobiliby lepiej gdyby przyjęli sowiecką propozycję. Rosja gwarantuje istnienie silnej i niezależnej Polski.

## OLBRZYMI NALOT NA BERLIN.

W czwartek o godz.7.30 wieczorem Berlin był bombardowany przez największą dotychczasliczbę Lancasterów i Halifaxów. W ciągu 30-tu minut setki bombowców zrzuciły na stolicę --- Rzeszy ponad 2.000 ton bomb. Korespondenci -- szwedzcy potwierdzają opisem nalotu raporty brytyjskich lotników,donoszących o olbrzymich zniszczeniach i pożarach,których dymy sięgały kilku tysięcy metrów. Zachmurzenie utrudniało obronę miasta,podczas gdy cele - oświetlone specjalnymi rakietami,były widoczne jak na dłoni. W tym samym czasie eskadry Moskito dokonały dywersyjnych nalotów na inne miejscowości w Niemczech. Z wyprawnie wróciło 35 bombowców. Wczoraj w dzień - wielkie ilości bryt.i amer.bombowców niszczyły niemieckie umocnienia w Pas de Calais. Atakowano również żeglugę wroga koło Norwegii i w kanale,zapalając kontrtorpedowiec i 3 statki oraz uszkadzając jednostki eskorty. Poraz drugi w ciągu 24 godzin artyleria nadbrzeżna w Anglii otworzyła ogień na niemieckie linie po drugiej stronie kanału.

Wczoraj w nocy kilkadziesiąt bombowców niem.atakowało wybrzeża Anglii docierając - do granic wielkiego Londynu. Zestrzelono 6 niem.bombowców.

## INNE FRONTY.

WSCHOD. - Rosjanie uzyskali poważne - sukcesy na froncie leningradzkim. Stalin -- rozkazem swym doniósł o zdobyciu Nowgorodu, Petrusina,Pawłowa,Apraksina oraz nader ważnego węzła kolejowego Mga. Zajęto ponadto - 14 innych miejscowości. Armie z Oranienbaumu i Nowgorodu połączyły się,a prawe skrzydło maszeruje na Narwę ku Estonii i oddalone jest od Krasnogwardejska o 11 km. Od początku ofenzywy na tym odcinku padło 40 tys. Niemców,zdobyto 700 dział i 600 samochodów. W centrum frontu koło Kalenkowic zyskano -- nowe tereny w rej.Pińszczyzny. Na południu zdobyto Humań,a niem.ataki koło Krystynówki zostały odparte.

POŁUDNIE. - V armia zdobyła Minturno i opanowała drogę na Castel Forte. Wojska --- francuskie zajęły Monte Illago. Krążowniki i kontrtorpedowce brytyjskie dały dużą pomoc przy sforsowaniu niemieckiej linii obronnej. Lotnictwo atakowało szczególnie silnie lotniska i węzły kolejowe wroga.

Kwatera jugosłowiańska donosi,że powstańcy odbili Jajce - siedzibę kwatery gen. Tito. Niemcy zostali także wyrzuceni z mia-

sta Prozor.

DALEKI WSCHÓD. - Angielska łódź podwodna zatopiła na oceanie Indyjskim japoński krążownik Kuma i 3 statki. Samoloty zatopiły na wodach Pacyfiku 2 statki zaopatrzenia i 1 z amunicją.

## RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Urzędnicy poselstwa rumuńskiego w Sofii opuścili Bułgarię i przybyli do Bukaresztu. Powodem powrotu jest zniszczenie miasta i obawa przed dalszymi nalotami.

- Jeden z najpopularniejszych dzienników fińskich zaatakował ostro inne prowincjonalne dzienniki fińskie za ich proniemieckie stanowisko w odniesieniu do postępowania Niemców w Danii i Norwegii. Dziennik pisze: Ludność Danii i Norwegii przechodzi ciężkie czasy. My nic możemy im nic pomóc - wierzymy jednak, że sprawiedliwość zwycięży i wynagrodzi im obecnie ponoszone krzywdy.

- W Niemczech wydano ostatnio zarządzenie przyznające odszkodowanie robotnikom cudzoziemskim za straty poniesione przez naloty. Dotychczas prawo to przysługiwało wyłącznie Niemcom. Przeglądając kroniki pism niemieckich można stwierdzić coraz większy rozkład moralny Rzeszy, sięgający do komórek państwowych i partyjnych. Szpalty przestępstw są bardzo długie i zawierają dwie kategorie winnych. Jedna tzw. "Volksverräter" czyli zdrajców narodu liczy około 3o procent, druga tzw. "Volksschädlinge" czyli szkodników narodu liczy 7o%. Pierwsi są to ci, którzy przestali wierzyć w opatrznościowe posłannictwo Hitlera. Drudzy kierują się chęcią zysku na szkodę ogółu. Pierwsi skazywani są zazwyczaj na śmierć, drudzy na więzienie. Prasa niem. prowadzi obecnie gwałtowną propagandę w celu przekonania społeczeństwa niemieckiego o pełnym udziale partii w obecnej wojnie. Gauleiter Wechter starał się cyframi udowodnić ten udział, wynikło jednak z tego, że partia zajmuje się wyłącznie pilnowaniem rodaków w kraju. Co prawda obiecano, że po wojnie ujawni się więcej czynów partii. Przemysł niemiecki jest w większej części w rękach koncernów i wielkich towarzystw akcyjnych. Dochody ich podniosły się o połowę w czasie wojny jak zdradza "Börsen zeitung". N.p. kapitał zakładowy Kruppa wzrósł z 41 na 176 mil. Rm. Dlatego też min. sprawiedliwości zakazał odbywania walnych zgromadzeń towarzystw akcyjnych w bieżącym roku. Prasa niemiecka doniosła ostatnio o śmierci Waltera Wecke, nie podając jednak przyczyny śmierci. Walter Wecke był dowodzącym SS-Sondergruppe, osławionej ze swych okrucieństw w stosunku do robotników niem. przeciwnych rządowi. W krwawych dniach czerwca 1934 odegrał Wecke poważną rolę. Sondergruppe została następnie wcielona do Wehrmachtu i stworzyła rdzeń tzw. dywizji Goeringa.

- Min. Eden mówił w Izbie Gmin o brytyjskim wystąpieniu w Hiszpanii przeciwko utrzymywaniu na froncie wschodnim oddziałów hiszpańskich. Ambasador angielski w Madrycie dostał polecenie interweniowania u rządu hiszpańskiego w formie ostrego protestu w sprawie wycofania wojsk hiszpańskich z frontu wschodniego.

- Król Jerzy VI. przyjął na audjencji gen. Eisenhowera i naczelnego dowódcę lotnictwa angielskiego. Koleje w Anglii są zupełnie gotowe do przerzucania wojsk inwazyjnych i sprzętu do wszystkich portów brytyjskich. Amerykańscy saperzy zbudowali olbrzymie magazyny z 29o budynków dla gromadzenia rezerw sprzętu inwazyjnego.

- Szwedzkie min. spraw zagran. wstrzymało wydawanie wiz wjazdowych dla przedstawicieli Niemiec.

- Edda Ciano, wdowa po rozstrzelanym hr. Ciano, znajduje się od 9.bm. z trojgiem dzieci w Szwajcarii, internowana przez szwajcarską policję.

- Hindus, min. rządu w Indiach został mianowany członkiem brytyjskiego gabinetu wojennego.

- Lotnictwo sprzymierzonych otrzymało nowy typ myśliwca "Mustang P-51 B", który rozwija szybkość 64o km. na godzinę i osiąga pułap lo.ooo metrów. Może on osłaniać bombowce aż do Berlina. Ten typ samolotu użyty był po raz pierwszy w ubiegłym tygodniu w wielkiej bitwie powietrznej nad Niemcami.

- Londyn ogłosił, że żołnierze polskiej Armii Podziemnej zdezorganizowali w Warszawie loterię niemiecką na pomoc zimową. W dniu 14.bm. wtargnęli do sal gdzie się odbywała loteria i do 14-tu innych punktów, obezwładnili obsługę, zniszczyli albo skonfiskowali zawartość kas, przyczym padło kilka trupów niemieckich.

- Niemcy wysyłają do Danii nowe oddziały gestapo, a w Jutlandii urzędnicy niemieccy objęli linie kolejowe.

- Brytyjski minister transportu przemówił do pracowników kolejowych, uwypuklając ich rolę i znaczenie w nadchodzącej akcji inwazyjnej.

NA FUNDUSZ PRASY : S.K.S.-2o, Mem-5o, Korwin-2o, Absolwent-5o, Śmiga-5o, Artur Blacha i Spółka-4oo, Lista-loo, Czarnota-15, Nieznana-2o, Jastrząb-lol, Paproć-25, Opole-loo, Jurdoń-5o, Ser loo, Mogiła-5o, Poraz drugi Bułka-3o, Mieciu i Tadziu-5oo papieru, Sobek-5oo pap. Pe-Jot-papier, farba, matryce, korektor.

NA FUNDUSZ "NARÓD ZIEMIOM GRANICZNYM" : Ser-5oo, Artur Błacha i Spółka-4oo, Paproć-5o, SKS-5o.

## WIADOMOSCI RADIOWE.

Rząd Badoglio zaprotestował przeciwko zbrodniom niemieckim w Czarnogórze,gdzie Niemcy rozstrzeliwali oficerów włoskich w mundurach. Z Bari donoszą,że w ruchu podziemnym we Włoszech bierze udział 550.000 ludzi.

Polski lotnik myśliwski opowiadając o swoich przeżyciach lotniczych w tej wojnie powiedział : "Brałem udział w wielu wyprawach przeciwko Niemcom. Walczyłem nad Anglią,Francją,Afryką,Sycylią i Włochami. Miałem więc możność zaobserwować jak zasadniczo zmienił się lotnik niemiecki w czasie tej wojny. W walkach nad Anglią lotnicy niemieccy byli pewni siebie - zaczepni, jakby wydawało się im,że są jedynymi panami w powietrzu. Nad Francją lotnicy niemieccy unikali spotkań. W Afryce utracili ducha ofenzywnego zupełnie,a zachowanie ich na Sycylii i we Włoszech graniczy po prostu z tchórzostwem. Zdaje się,że doskonale zdają sobie sprawę,nietylko ze zmierzchu,ale końca panowania Herrenvolku. Nowa broń niemiecka - bomby rakietowe,właśnie dlatego nie są groźne,że dziś lotnicy niemieccy nie umieją w pełni wykorzystać ich możliwości.

## NIE TRACMY NERWOW.

Nieporozumienie polsko-sowieckie,które ostatnio weszło w fazę decydującą,wywołało silne wrażenie w społeczeństwie polskim. Nie brak nawet takich,którzy zatapiają się w rozpaczliwej apatii i pogrążają się w pesymiźmie,nie widząc przed nami żadnej drogi wyjścia. A jednak i tę próbę nerwów musimy przetrzymać. Przeżyliśmy już wiele i nie jeden raz podczas tej wojny byliśmy już w sytuacji bez wyjścia,że bodaj najdalej w przeszłość sięgając wspomnimy upadek Paryża,który zdawało się raz na zawsze przypieczętował los naszej ojczyzny,a wreszcie czasy najnowsze,gdy Niemcy przez mordowanie bezbronnej ludności w Lubelszczyźnie i przez masowe egzekucje na ulicy miast zapoczątkowali w Polsce politykę terroru,jakiego dotychczas nie znała historia. Wyszliśmy jednak i z tych strasznych kataklizmów niewzruszeni i silni w przekonaniu,że nadejdzie wreszcie dzień zwycięstwa. Pamiętajmy,że jakkolwiek już wielu z nas zginęło,pozostała nienaruszona żelazna wola społeczeństwa wywalczenia Polski wolnej i niepodległej. Dlatego dziś gdy znowu przeżywamy dramatyczne wypadki,które niewątpliwie zadecydują o naszej przyszłości,nie wolno nam tracić zimnej krwi, nie wolno upadać na duchu,nie wolno załamywać się,ponieważ wszyscy jesteśmy w pierwszej linii frontu,z którego dezercja w takiej czy innej formie jest zbrodnią przeciwko własnej ojczyźnie. A dezercją nazwiemy zarówno apatię jak pesymizm,zarówno defetyzm w postaci zniechęcenia,jak przerzucanie się w nastroje,które mogą wywołać osłabienie ducha wśród innych rodaków. Bo wszystko jest defetyzmem szkodliwym tymbardziej,że na tym właśnie i na takich ludziach zyskują tylko Niemcy,aby społeczeństwo polskie wciągnąć w zasięg swoich planów. Prawda,wojna osłabiła nasze nerwy,rozluźniła wolę u mniej wytrzymałych,ale nas nie złamała i nie złamie,tak jak nie zdołała dotychczas zachwiać społeczeństwa polskiego na drodze,na której walczy od lat pięciu.

Dlatego mylą się Niemcy jeżeli sądzą, że nadeszła odpowiednia chwila,aby pozyskać społeczeństwo polskie dla swojej polityki,mylą się z tego względu,że nie znając nas i stosują do nas kryteria własnego myślenia. Gdyby bowiem było inaczej,z pewnością nie ośmieszaliby się propagandą,którą od dwóch tygodni rozwinęli w Polsce. Już nieraz na to odpowiadaliśmy nienaruszoną naszą wolą,ale i Niemcy są wytrwali,to też i obecnie pragną wyzyskać nasze nieporozumienia z Sowietami,aby nas wciągnąć do swojej polityki. Zapominają przytym o dwóch sprawach. Po pierwsze,że Polska może mieć różne nieporozumienia z Sowietami , nic jednak nie zaprowadzi jej na front wschodni i nic nie skieruje jej wysiłków przeciwko Rosji już choćby dlatego,że w ten sposób pomagałaby Niemcom swoim śmiertelnym wrogom, którzy ją jak zapewniał w swej mowie Hitler raz na zawsze wykreślili z rodziny europejskiej. Przecie ten sam gubernator Frank,który dzisiaj rzekomo otrzymuje z całej Polski listy z deklaracji przeciw bolszewikom,w jednej ze swoich mów w roku 1940 oświadczył,że prędzej mu włosy na dłoni wyrosną,aniżeli Polska powstanie. Otóż my wiemy doskonale wbrew ówczesnym oświadczeniom gubernatora Franka,że Polska powstanie i wiedzieliśmy o tym już w roku 1940 i dlatego nie zdołał nas złamać żaden terror niemiecki,tak jak dzisiaj zachwiać nie mogą żadne niemieckie obietnice. Od ówczesnej mowy gub.Franka wiele przeżyliśmy, około milion rozstrzelanych i zamęczonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych,około 3 miliony wywiezionych do Niemiec,tysiące ukrywających się w podziemiach przed policją niemiecką,kilkadziesiąt tysięcy zamordowanych w Lubelszczyźnie i publicznie rozstrzelanych na ulicach Warszawy,Krakowa i innych miast - to wszystko leży między nami a Niemcami i leżeć będzie przez setki pokoleń. Dlatego też podzi

wiać należy naiwność i głupotę gub.Franka , który pragnie wyzyskać nasze nieporozumienie z Sowietami,aby skierować społeczeństwo polskie przeciwko Sowietom. Krew tych milionów pomordowanych będzie zawsze nas różniła. O tem społeczeństwo polskie będzie zawsze pamiętało. My z Sowietami możemy się kłócić nie stracimy jednak wiary,że prędzej czy później dojdziemy do porozumienia,ale niema takiej ceny,któraby nas mogła skłonić do porozumienia z Niemcami. W lutym zeszłego roku marsz.Goering,który wówczas starał się o stworzenie jakiejś platformy do porozumienia polsko-niemieckiego,dowiedziawszy się o okrucieństwach niemieckich w Lubelszczyźnie oświadczył,że nie wierzy aby jakiekolwiek porozumienie było możliwe. I miał słuszność,stokroć razy miał słuszność. Dziś mógłby to samo powiedzieć gub.Frank tymbardziej,że po wypadkach w Lubelszczyźnie nastąpił straszny terror niemiecki,który trwa do dnia dzisiejszego. Nie,na drodze do jakiegokolwiek porozumienia polsko-niemieckiego zawsze stały i zawsze stoją zbrodnie niemieckie i dlatego nic pomogą fałszowane listy rzekomo nadesłane przez Polaków gub.Frankowi. Bo społeczeństwo wierzy i jest pewne,że Polska niepodległa i wielka powstanie,ale nie pod okupacją niemiecką.

Dziś,gdy przeżywamy nowy ciężki kryzys musimy sobie to wszystko znowu uprzytomnić. Jesteśmy społeczeństwem,którego żadne tragedie obecnej wojny nie zdołały złamać,słabych zawsze wspierają silniejsi,wątpiących-ci,których wiara jest niezłomna,ale w każdej sytuacji byliśmy zdecydowani bronić się przeciwko wszelkiej postaci defetyzmu. Niewolno nam być słabymi i nie wolno nam,szczególnie dzisiaj,gdy chwila wolności jest już tak niedaleka,tracić zimnej krwi. Musimy patrzeć spokojnie na wypadki dnia jutrzejszego i w każdej sytuacji wierzyć,że wolna i niepodległa Polska powstanie. A jeżeli w to wierzyć będziemy,propaganda niemiecka nie zdoła naszej odporności osłabić,podobnie jak rozwój wydarzeń politycznych nie sprowadzi nas na jakiekolwiek bezdroża. Pamiętajmy zawsze,że Polska wolna i niepodległa powstanie.

## Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO W REVENSBRUCK.

Obóz ten znajduje się na wysokości Szczecina na Pomorzu zachodnim i leży nad jeziorem. Jest on przeznaczony dla kobiet różnej narodowości z Europy. Obóz mieści 40.000 kobiet,Polek jest 3.000. Wiele z nich wywieziono już do fabryk,gdzie warunki bytowania są gorsze niż w obozie. Jedzenie nędzne,zupa z kapusty i chleb,brak ziemniaków. Obóz składa się z 31 bloków mieszkalnych i jest otoczony drutem,przez który stale płynie prąd o wysokim napięciu. Zdarza się,że na tym drucie popełniają samobójstwa kobiety,nie mogące znieść warunków życia w obozie. Codziennie praca zaczyna się o godz.3.20 a kończy o 17.30 a po kolacji o godz.20.30,na znak syreny,wszystkie mieszkanki udają się na spoczynek. Obecnie panuje w obozie tyfus,dyfteryt i szkarlatyna. Opieki lekarskiej ani żadnych lekarstw niema. Stąd zgonów jest bardzo dużo. Dużo kobiet zostało rozstrzelanych za należenie do tajnej organizacji. Ostatnio władze przystąpiły do odwszania bloków. Operacja ta jest przeprowadzana wprost nieludzko, gdyż kobiety w samej bieliźnie i sukni muszą stać na polu w różnych porach dnia, a nawet w nocy całymi godzinami bez względu na temperaturę. Kończy się to często śmiercią lub ciężką chorobą. Nadto codziennie stosowane są różne udręki,a najgorsze są ustawicznie dokonywane rewizje,którymi oprawcy zaskakują kobiety we dnie i w nocy, a nawet przy pracy. Kontrola listów jest niezmiernie surowa,a wrazie zauważenia przez cenzurę"nadużycia",czeka autorkę surowa kara. Około 3 km.od obozu znajduje się sanatorium w Hehenlichen. Prymariusz prof.Gebhard pierwszy zaczął używać kobiet z obozu jako królików doświadczalnych. Zabiegi polegają m.i.na rżnięciu nóg,operacji nóg,zastrzykach domięśniowych,kostnych infekcyjnych i t.p. Na skutek tych operacyj dużo kobiet zmarło. Nieliczne,które pozostały przy życiu,zostały dożywotnimi kalekami. Mimo wszystko kobiety trzymają się dzielnie i czekają z męstwem na koniec tych udręczeń.

NA FUNDUSZ PRASY : Łysy-1.000,Mu-Bu-200, Koko-200,Zuśka-100,Stali Czytelnicy-50,Kowal-50,Romuś-50,Pensja-80,Maryś-100,Nowy-50,Doliwa-50,Flinta-100,Acuś-200,Toni-220,Tomasz-100,Łuck-50,Lubomir-80,Blacha-100, Zawierucha-130 zł.

NA WIĘZNIÓW I RODZINY : Od Wujaszka-10 zł.

NA FUNDUSZ "NARÓD ZIEMIOM GRANICZNYM" : Żłób-10,Sęp-20,S.Ł.-25,Czech Jak.-50,Fikus-50,K.B.-50,Epien-70,Bolek i Stacha 100,Mewa-40,Ochota-50 zł.

-.-.-.-.-

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM .

---ooo000ooo---